

### III Perspektywy rozwoju polsko-nowozelandzkich stosunków dyplomatycznych

#### 1. Projekty rządowe

W prawie Nowej Zelandii funkcjonuje kilkanaście rodzajów wiz, co jest odpowiedzią na szerokie zapotrzebowanie osób ubiegających się o pozwolenie na pobyt, zależne od różnych przesłanek i statusu. Art. 14 nowozelandzkiej ustawy imigracyjnej *Immigration Act* 2009 stanowi, że obligatoryjną przesłanką wjazdu na teren państwa oraz przemieszczania się po nim jest posiadanie wize. Celem restrykcyjnej polityki imigracyjnej jest zachęcanie do przyjazdu osób z niezbędnymi do wzrostu gospodarczego kwalifikacjami, a przy tym ochrona miejsc pracy dla rezydentów Nowej Zelandii. Urząd imigracyjny (*Immigration New Zealand*) preferuje młodych i wykształconych ludzi, specjalizujących się w dziedzinach opieki zdrowotnej i społecznej, edukacji, inżynierii, technologii informacyjnych. Wiza studencka, podstawowy sposób starania się o przyznanie czasowego pobytu, wymagana jest do pobytu w celu szkoleniowym lub podjęcia studiów w instytucji oświatowej. Obecnie funkcjonuje ona w mniejszym zakresie, gdyż została zastąpiona przez międzynarodowe umowy o nazwie *Working Holiday Scheme* (jako WHS)<sup>137</sup>. Parlament w Wellington zdecydował się ratyfikować porozumienie z 34 państwami<sup>138</sup>.

Umowa między rządami RP i Nowej Zelandii w sprawie Programu Zwiedzaj i Pracuj została podpisana 9 maja 2008 r.<sup>139</sup> Jej ratyfikacji dokonano ustawą z 24 września 2009 r.<sup>140</sup> Weszła w życie 15 lutego 2010 r. na mocy Oświadczenia rządowego wydanego 19 lutego 2010 r.<sup>141</sup> Porozumienie wykonawcze z dnia 28 listopada 2009 r. zobowiązuje Nową Zelandię do wydania Polakom do 100 wiz rocznie. Tożsamą ilość pozwoleń na pobyt udostępni Nowozelandczykom rząd w Warszawie. Jakkolwiek możliwe jest zwiększenie liczby wiz,

---

<sup>137</sup> W Polsce funkcjonuje ona pod hasłem „Program Zwiedzaj i Pracuj”.

<sup>138</sup> *Immigration Act* 2009 z 16 listopada 2009 (Public Act 2009 No 51); I. L. Buchman, L. Gilfillan, M. Hamilton, *Przewodnik emigranta: Australia, Kanada, Nowa Zelandia, Republika Południowej Afryki, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone*, Warszawa 1994, s. 91-92; M. Kurpisz, *op. cit.*, s. 164; strona internetowa Urzędu Imigracyjnego (*Immigration New Zealand*), utworzona przez Ministerstwo Pracy Nowej Zelandii: <http://www.immigration.govt.nz/migrant/stream/work/workingholiday>, aktualne na dzień 4 IV 2011 r.

<sup>139</sup> Dz. U. 2010 nr 70, poz. 449.

<sup>140</sup> Dz. U. 2009 nr 179, poz. 1387.

<sup>141</sup> Oświadczenie rządowe w sprawie mocy obowiązującej Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Nowej Zelandii w sprawie Programu Zwiedzaj i Pracuj (*Working Holiday Scheme*), podpisanej w Warszawie dnia 9 maja 2008 r. (Dz. U. 2010 nr 70, poz. 450).

zgodnie z ewentualną wymianą not dyplomatycznych w przyszłości, o czym informuje art. 2 niniejszego aktu<sup>142</sup>.

Założeniem WHS jest przede wszystkim poznanie drugiego państw. Poprzez ten program umożliwia się legalne przebywanie na terenie kraju oraz podejmowanie zatrudnienia przez okres do 12 miesięcy. Stanowi on wielką szansę głównie dla młodych Polaków. Jednak cel zarobkowy jest drugoplanowy. Choć umowa bilateralna upraszcza procedury dopuszczenia uczestników programu do rynku zatrudnienia, stosunek pracy u jednego pracodawcy może wynosić maksymalnie 3 miesiące. Podobny okres czasu trwają fakultatywne szkolenia bądź kursy.

Od zainteresowanych programem wymaga się spełnienia 9 przesłanek zgodnie z art. 1 i 5 umowy WHS między Polską i Nową Zelandią. Jest to posiadanie obywatelstwa odpowiednio polskiego lub nowozelandzkiego, ważnego paszportu, wieku od 18 do 30 lat, środków finansowych na bilet powrotny oraz na utrzymanie, wykupienie ubezpieczenia zdrowotnego, a także spełnienie wymogów zdrowotnych państwa. Warunkiem jest również nietowarzystwo osobie ubiegającej się o wizę osób zależnych oraz przekonanie urzędnika imigracyjnego o wyjeździe wakacyjnym, a nie zarobkowym. Co ciekawe, to ostatnie kryterium jest również potwierdzone w treści umowy. Dodatkowo Nowa Zelandia wprowadziła opłatę administracyjną za złożenie i rozpatrzenie wniosku oraz wymóg nieprzyjęcia wcześniej wizy WHS. Warty podkreślenia jest fakt, iż rząd w Wellington zdecydował się obniżyć poziom wymaganych środków finansowych<sup>143</sup> dla polskich obywateli w stosunku do emigrantów z innych państw<sup>144</sup>.

Parlament nowozelandzki ustanowił program współpracy naukowej między swoim krajem a członkami UE (*Funding Opportunity Science Cooperation with New Zealand*). Pośredniczącym państwem jest właśnie Polska, co ma wymierne korzyści we wspieraniu polskich badaczy, umożliwiając im naukowe wizyty w ośrodkach akademickich na Wyspie Północnej i Południowej. Ten dwustronny projekt finansowany jest w całości przez rząd Nowej Zelandii. Jego cel stanowi wzmocnienie współdziałania na poziomie pracowników naukowych, co prowadzi pośrednio do ulepszenia stosunków z Polską, jak też z Unią Europejską. Projekty badawcze dotyczą ważnych dla relacji nowozelandzko-europejskich kwestii, takich jak ochrona zdrowia, technologie informacyjne, zmiany środowiska

---

<sup>142</sup> Dz. U. 2010 nr 70, poz. 451.

<sup>143</sup> 4, 2 tys. dolarów nowozelandzkich (NZD).

<sup>144</sup> P. Gawlik: Specjalne wizy do Nowej Zelandii dla młodych Polaków *Rzeczpospolita* 9.05.2008; M. Januszewska: Młodym łatwiej wyjechać do Nowej Zelandii *Rzeczpospolita* 12.05.2008; <http://www.immigration.govt.nz/migrant/stream/work/workingholiday/Poland+WHS.htm>, aktualne na dzień 4 IV 2011 r.

naturalnego czy rolnictwo. Współpraca naukowa jawi się jako istotny aspekt utrzymywania stosunków między Wellington i Warszawą. Przyjmowaniem formularzy zgłoszeniowych do programu zajmuje się Ambasada Nowej Zelandii w Polsce.

W programie uczestniczy Szkoła Główna Handlowa w Warszawie na podstawie porozumienia z Uniwersytetem Victorii (*Victoria University of Wellington*). W listopadzie 2010 r. miała miejsce wizyta rektora polskiej uczelni w stolicy Nowej Zelandii. Wykład oraz szereg spotkań zorganizowany został przy współpracy Ambasady RP oraz pozarządowej organizacji *The New Zealand Institute of International Affairs* zajmującej się międzynarodowymi zagadnieniami wpływającymi na państwo. Ponadto odbyło się spotkanie z Polonią wellingtońską z cyklu spotkań z gośćmi z ojczyzny w Domu Polskim<sup>145</sup>.

Jak zaznaczono we wcześniejszych fragmentach niniejszego opracowania, historia sierot – zesłańców z okresu II wojny światowej scalała relacje polsko-nowozelandzkie. W huczne obchody 60. rocznicy przybycia Polaków do wybrzeży Nowej Zelandii włączyły się władze obu krajów. Parlament w Wellington dnia 10 listopada 2004 r. przyjął wniosek szefa MFAT o upamiętnienie tego historycznego wydarzenia uchwałą Izby. Philip Goff odwołał się do ogromnego wkładu polskiego społeczeństwa w budowę swojego państwa. Z ust przedstawicieli odrębnych stronnictw politycznych padały stwierdzenia chwalcące postanowienie rządu z 1944 r. Przywoływano również osobiste wspomnienia i pozytywne relacje na temat polskich emigrantów wojennych, a także ich potomków dumnych z pochodzenia i własnej kultury. Słowa ministra i posłów stanowią potwierdzenie chęci dalszej współpracy Nowej Zelandii z Polską.

Marszałek Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz wystosował list do Przewodniczącego Parlamentu w Wellington, Jonathana Hunta, w związku z przyjętą uchwałą „upamiętnienia 60. rocznicy przybycia 732 polskich dzieci i ich 102 opiekunów do Nowej Zelandii”. Polski poseł w imieniu całej Izby zawarł w nocie dyplomatycznej wyrazy wdzięczności za okazanie pamięci obywatelom RP „w gościnnej i przyjacielskiej Nowej Zelandii”. Zapewnił również o rozwoju partnerstwa między narodami i Parlamentami<sup>146</sup>.

Polonia w stolicy Nowej Zelandii zorganizowała uroczystości jubileuszowe, w których wzięli udział przedstawiciele rządu, władz miasta, wojska, korpusu dyplomatycznego. Na to

<sup>145</sup><http://www.nzembassy.com/poland/relationship-between-new-zealand-and-poland/new-zealand-and-poland/science-cooperation-fundin>; strona internetowa Ambasady RP w Wellington <http://www.wellington.polemb.net/index.php?document=213>, aktualne na dzień 5 IV 2011 r.

<sup>146</sup>S. Manterys, *op. cit.*, s. 7-15; Oficjalne sprawozdanie z posiedzenia parlamentu nowozelandzkiego z dnia 10 listopada 2004 r. dostępne na stronie internetowej Parlamentu Nowej Zelandii: [http://www.parliament.nz/en-NZ/PB/Debates/Debates/7/2/c/47HansD\\_20041110\\_0000014-Motions-Polish-Children-60th-Anniversary.htm](http://www.parliament.nz/en-NZ/PB/Debates/Debates/7/2/c/47HansD_20041110_0000014-Motions-Polish-Children-60th-Anniversary.htm), aktualne na dzień 12 IV 2011 r.

wydarzenie przybyli z Europy, USA, Kanady i Australii także sami uczestnicy tamtych wydarzeń. Obok upamiętnienia rozpoczętej 1 listopada 1944 r. historii, poboczną intencją było ukazanie wysiłku wspólnoty Polaków celem zachowania własnej tożsamości w wielonarodowościowym społeczeństwie Nowej Zelandii. W szereg imprez włączyło się Muzeum Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego (*Polish Heritage Trust Museum*) w Auckland, które przygotowało wystawę pamiątek Dzieci z Pahiatua. W centrum Wellington została wmurowana tablica pamiątkowa. Odsłonięto również pomnik na część tamtych wydarzeń<sup>147</sup>.

Rada Miejska Lublina na wniosek części radnych uchwaliła w 2004 r. uchwałę<sup>148</sup> w sprawie nazwania jednego ze skwerów Placem Dzieci z Pahiatua. Ów akt prawa miejscowego został zniesiony uchwałą z 31 marca 2011 r.<sup>149</sup> Zgodnie bowiem z § 1, z części dawnego placu wydzielono obszar, któremu nadano mienie Skweru Dzieci z Pahiatua. Do takiego uhonorowania małych emigrantów zachęcał rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II ksiądz prof. dr hab. Stanisław Wilk, będący inicjatorem sesji naukowej „Z Sybiru na drugą półkulę. Wojenne wędrówki polskich dzieci”. Współgospodarzem uroczystości był konsul honorowy John Roy-Wojciechowski. Celowo wybrał on Lublin na miejsce upamiętnienia losu 733 sierot<sup>150</sup>. Konsul wygłosił przemówienie podczas uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wzorowanej na wellingtońskiej, na placu nazwanym ich imieniem<sup>151</sup>.

Komitet Obchodów 60. Rocznicy Przybycia Polskich Dzieci do Nowej Zelandii (*Polish Children's Reunion Committee*) został laureatem dyplomu Ministra Spraw Zagranicznych za wybitne zasługi dla promocji Polski w świecie w 2004 r. To prestiżowe wyróżnienie przyznano po raz pierwszy w 1970 r. przedstawicielom Polonii w związku z wartymi podkreślenia zasługami dla ojczystej kultury w świecie. Obecnie, dzięki modyfikacji wymiaru nagrody, laureatem dyplomu może zostać osoba każdej narodowości, jak również instytucje czy organizacje społeczne. Drugą ważną zmianą jest poszerzenie

<sup>147</sup> A. Kruczek, *Świadectwo Dzieci z Pahiatua - Nowa Zelandia*, dostępne na stronie internetowej Prowincji Australijko-Nowozelandzkiej Towarzystwa Chrystusowego: [http://australia.chrystusowcy.org/kronika\\_prowincji/1164-Swiadectwo\\_Dzieci\\_z\\_Pahiatua\\_Nowa\\_Zelandia.html](http://australia.chrystusowcy.org/kronika_prowincji/1164-Swiadectwo_Dzieci_z_Pahiatua_Nowa_Zelandia.html), aktualne na dzień 8 IV 2011 r.

<sup>148</sup> Uchwała Rady Miasta Lublin w sprawie nadania nazwy placowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin z dnia 26 stycznia 2006 r. (nr 865/XXXVII/2006), dostępna na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Samorządu Miasta Lublin: <http://bip.lublin.eu/bip/um/index.php?t=200&id=12078>, aktualne na dzień 8 IV 2011 r.

<sup>149</sup> Uchwała Rady Miasta Lublin w sprawie nadania nazwy skwerowi i placowi położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin z dnia 31 marca 2011 r. (nr 68/VIII/2011).

<sup>150</sup> Lublin jest największym miastem położonym najbliżej rodzinnej miejscowości konsula, tj. Ostrówki.

<sup>151</sup> Drugiej część byłego Placu Dzieci z Pahiatua nadano nazwę na część byłego prezydenta, Placem Lecha Kaczyńskiego; M. Kałuski, *op. cit.*, s. 124; S. Wilk, *Pahiatua-„Miejsce spoczynku bogów”*, [w:] *Z Sybiru...*, s. 25; strona internetowa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II: [http://www.kul.pl/wojenne-losy-dzieci-z-pahiatua,art\\_1327.html](http://www.kul.pl/wojenne-losy-dzieci-z-pahiatua,art_1327.html), aktualne na dzień 8 IV 2011 r.

przesłanki przedmiotowej, tj. promocji Polski także w dziedzinie polityki oraz gospodarki. Uhonorowane Komitetu Obchodów Przybycia Polskich Dzieci do Nowej Zelandii dyplomem MSZ jest formą dostrzeżenia i podziękowania za budowę obiektywnego i rozpoznawalnego wizerunku RP<sup>152</sup>.

Były ambasador Nowej Zelandii w Polsce, Philip Griffiths, objął patronatem honorowym wystawę „Na końcu świata” w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Trwającą od kwietnia do lipca 2007 r. miała na celu rozbudzić świadomość o solidarności i przyjaźni wobec polskich przybyszy ze strony władz i zwykłych mieszkańców Nowej Zelandii<sup>153</sup>. Z kolei interesującym i bardzo nowoczesnym projektem adresowanym do Nowozelandczyków jest internetowa encyklopedia *Te Ara: The Encyclopedia of New Zealand*. Strona powstała z inicjatywy nowozelandzkiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz z Parlamentem w 2005 r.<sup>154</sup> Przybliżyła ona także dzieje polskiego osadnictwa, ale przede wszystkim ukazuje ogromny wkład Polaków w budowę nowego narodu o wielokulturowym społeczeństwie. Autorką tekstu o Polonii jest dr Theresa Sawicka, pracownica naukowa Uniwersytetu Victorii. Jej działalność w rozpowszechnianiu polskiej kultury i historii przejawia się również w opublikowaniu rozdziału w książce, wydanej przez wydawnictwo uniwersyteckie, jaką jest *Book & Print in New Zealand: A Guide to Print Culture in Aotearoa*<sup>155</sup>.

Wystąpienia osób publicznych dają szansę uświadomienia odbiorcom, zarówno z kręgów rządowych, samorządowych czy społecznych, tragicznych losów Polski wraz z historią jej obywateli. Przykładem takiej pozaprawnej formy dyplomacji były wystąpienia Johna Roy-Wojciechowskiego oraz Ananda Satyananda. Nowozelandzki Gubernator Generalny, z okazji obchodów 65. rocznicy przybycia polskich dzieci do Wellington, przybliżył dzieje RP w związku z wybuchem II wojny światowej. Podczas oficjalnego obiadu dla przedstawicieli Polonii i Kościoła Katolickiego, reprezentantów parlamentu i władz miejskich, wskazano na konieczność brania przykładu z postaw polskich uchodźców, a także

---

<sup>152</sup> Procedurę wyboru kandydatów oraz przyznania wniosku reguluje Zarządzenie Nr 11 Ministra Spraw Zagranicznych z 30 października 2007 r. w sprawie powołania oraz trybu prac zespołu do spraw opiniowania wniosków o przyznanie dyplomu Ministra Spraw Zagranicznych za wybitne zasługi dla promocji Polski w świecie (Dz. Urz. Min. Spraw Zagr. 2007 nr 4, poz. 97); <http://www.msz.gov.pl/Dyplomy,Ministra,SZ,9442.html>, aktualne na dzień 8 IV 2011 r.

<sup>153</sup> K. Pietrzak: Na końcu świata *Nasz Dziennik* 4.04.2007.

<sup>154</sup> Sama idea powołania encyklopedii *on-line* pojawiła się już w 2002 r., lecz dopiero 3 lata później podłączono ją, o czym czytamy na stronie internetowej *Te Ara*: <http://www.teara.govt.nz>, aktualnej na dzień 4 V 2011 r.

<sup>155</sup> Tekst *Polish*, [w:] *Book & Print in New Zealand: A Guide to Print Culture in Aotearoa*, dostępny na stronie internetowej *The New Zealand Electronic Text Centre* będącego częścią biblioteki *Victoria University of Wellington*: [http://www.nzetc.org/tm/scholarly/tei-GriBook-\\_div3-N1441E.html](http://www.nzetc.org/tm/scholarly/tei-GriBook-_div3-N1441E.html), aktualne na dzień 4 XII 2010 r.

ich spuścizny kulturowej. Również Konsul Honorowy w Nowej Zelandii w przemówieniu dla weteranów wojny 1939-45 przywołał feralne koleje polskiego narodu. Jak czytamy w książce Johna Roy-Wojciechowskiego, zgromadzeni nie mieli świadomości takiego ogromu złych doznań, jakie doświadczył polski naród<sup>156</sup>.

Rozpowszechnianie historii i kultury należy do jednej z funkcji polskich dyplomatów. Szczególnie zaangażował się w to zadanie Konsul Honorowy w Auckland. Dzięki współpracy z tamtejszym uniwersytetem ustanowiono fundusz na wykładanie przedmiotu język polski i kultura na Wydziale Humanistycznym przy Katedrze Języków Europejskich i Literatury<sup>157</sup>. Obecnie wprowadzono kursy wakacyjne dla studentów. Natomiast dla dzieci z polskiej szkoły podstawowej John Roy-Wojciechowski ofiarował dotację na naukę ojczystego języka. W ramach zajęć akademickich utworzono Polski Klub Literacki celem propagowania znajomości poezji, muzyki oraz sztuk pięknych związanych z Polską. Ów związek literatów opublikowało pierwszy i niestety jedyny numer magazynu „Krzyż Południa”. Kwartalnik w swym zamiarze miał być próbą ochrony języka i kultury polskiej wobec globalizacji i asymilacji postaw międzynarodowych.

Ogromną inicjatywą zacieśniania więzów między krajem nad Wisłą a tym na południowym Pacyfiku, było stworzenie fundacji *Polish Heritage Trust in New Zealand*. „Polskie Dziedzictwo Kulturalne w Nowej Zelandii” powstało 17 września 1999 r. Wtedy to bowiem projekt Johna Roy-Wojciechowskiego otrzymał świadectwo zarejestrowania fundacji zgodnie z art. 8 ustawy regulującej fundusze charytatywne, *The Charitable Trusts Act 1957*<sup>158</sup>. Głównym celem organizacji jest popularyzacja bogactwa polskiej kultury wśród Nowozelandczyków, mając na względzie dobro mieszkańców Nowej Zelandii. Fundatorzy popierają oraz sami inicjują sprzedaż polskich publikacji na temat imigrantów pochodzących z Polski oraz ich wkładu w ekonomię, życie kulturalne i polityczne Nowej Zelandii. Organizują kursy języka polskiego, narodowej literatury oraz historii, pośredniczą w wymianie studentów. „Polskie Dziedzictwo Kulturalne w Nowej Zelandii” współpracuje z polskimi organizacjami oraz innymi etnicznymi stowarzyszeniami.

---

<sup>156</sup>A. Parker, *Honorowy Konsul Polski*, [w:] *Polski Nowozelandczyk...*, s. 276-279; Przemówienie Gubernatora Generalnego z 1 XI 2009 r. dostępne na: <http://www.gg.govt.nz/node/2224>, aktualne na dzień 8 IV 2011r.

<sup>157</sup> Przykładem polskich przedmiotów akademickich na Uniwersytecie w Auckland jest „Wprowadzenie do współczesnej Polski” bądź „Polska, serce Europy”. Więcej informacji na ten temat na stronie internetowej Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu w Auckland, [http://www.arts.auckland.ac.nz/uoa/home/about/subjects-and-courses/polish?S=S\\_POLISH](http://www.arts.auckland.ac.nz/uoa/home/about/subjects-and-courses/polish?S=S_POLISH), aktualnej na dzień 16 IV 2011 r.

<sup>158</sup>*The Charitable Trusts Act 1957* z 4 października 1957 r. (Public Act 1957 No 18). Na podstawie niniejszej ustawy zostały zarejestrowane również pozostałe polskie stowarzyszenia czy fundacje.

Statutowy punkt fundacji, odnoszący się udostępniania stałego miejsca dla wszelkich narodowych zbiorów, jak książki, fotografie, dokumenty, został spełniony poprzez powołanie Polskiego Muzeum w Auckland. Działanie tej instytucji obejmuje także kompletowanie i utrwalanie ojczyźnianej tradycji w licznych publikacjach, taśmach wideo oraz dyskach komputerowych. W jednym z dwóch galerii, znajduje się bowiem czytelnia. Oprócz wystawiania religijnych i patriotycznych pamiątek, muzeum organizuje specjalne rodzinne programy w niedziele. Przybierają one unikatowy charakter podczas obchodzenia Świąt Wielkanocnych czy Bożonarodzeniowych<sup>159</sup>.

Polski Konsul Honorowy założył w Nowej Zelandii filię Związku Sybiraków. Stowarzyszenie prowadzi rejestr osób, które po przeżyciu zsyłki osiedliły się w Nowej Zelandii, troszczy się o chorych członków, jak również opiekuje się grobami Sybiraków. Kolejną międzynarodową inicjatywą dyplomaty było stworzenie w 2002 r. wirtualnej „Ściany pamięci Kresy-Syberia”. Jest to elektroniczny rejestr „Dla upamiętnienia wszystkich obywateli Polski a ofiar Sowieckiej agresji podczas lat wojny, 1939-1945”<sup>160</sup>. Za tę działalność został odznaczony w 2009 r. przez Stowarzyszenie Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich Medalem Dziedzictwa Kresów Wschodnich. To historyczno-kulturalne zrzeszenie organizuje we wrześniu 2011 r. kolejny, VIII Zjazd, w którym zapowiedział swój udział John Roy-Wojciechowski<sup>161</sup>.

Działania obecnej ambasador RP, Beaty Stoczyńskiej, skoncentrowane są głównie wokół polsko-nowozelandzkiej współpracy w sferze kultury. Zadania polityczne, takie jak reprezentowanie kraju, realizowanie polskiej polityki zagranicznej, jak również promowanie walorów kraju znad Wisły, stanowią oczywiście podstawowy cel pracy szefa misji dyplomatycznej. Jednakże kwestie pochodzące z zakresu kultury są w tym aspekcie fundamentalne. Ponieważ, jak stwierdza dyplomatka z Wellington: „Kultura jest bowiem wyznacznikiem rangi i ważności naszego państwa. Jest tą wartością, która określa naszą tożsamość i jednocześnie jest bezkonfliktową platformą porozumienia.”<sup>162</sup>. Co istotne, między Warszawą oraz Wellington nie występują zasadnicze różnice obyczajowe, należą

<sup>159</sup> A. Parker, *Najwyższy honor*, [w:] *Polski...*, s. 267-268; [http://www.polishheritage.co.nz/polish/pl\\_heritage\\_trust.html](http://www.polishheritage.co.nz/polish/pl_heritage_trust.html), aktualne na dzień 16 IV 2011 r.

<sup>160</sup> *Ibidem*; T. Michalak: Fundacja Kresy-Syberia *Wiadomości polonijne* 2009, nr 8/9, dostępne na stronie internetowej Polonijnego Biuletynu Informacyjnego w Winnipeg, Kanada: <http://www.polishwinnipeg.com/Downloads/Wiadomosci%20Polonijne-%20Sierpien%202009.pdf>, aktualne na dzień 17 IV 2011 r.

<sup>161</sup> A. Tomczyk, J. Szuba i M. Wójcik, VII Światowy Zjazd Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich *Kresowe Stanice* 2009, nr 4; List do autorki od Mieczysława Wójcika, wiceprezesa Stowarzyszenia Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich, 18 IV 2011 r.

<sup>162</sup> Całość wywiadu udzielonego przez Beatę Stoczyńską w Wellington, dostępna jest na: <http://www.wellington.polemb.net/index.php?document=206>, aktualne na dzień 15 IV 2011 r.

wszak do kręgu kultury zachodniej opartego na wartościach Judeo-chrześcijańskich. W obu krajach, choć przestrzennie tak odległych, podobnie rozumie się prawa człowieka czy stosunek do państwa i prawa. „Dla Nowozelandczyków kultura polska jest częścią kultury Europy. (...) Dlatego, między innymi polskie dzieła kultury są dobrze rozumiane, cenione.”<sup>163</sup>, konstatuje Ambasador. Koordynacja tych dwóch państw w wymianie kulturalnej była skromna, co za przyczynę należy uznać brak przedstawicielstw dyplomatycznych na poziomie ambasad. Jednakże od pewnego czasu (rok 2004 – przypomina J. S.) istnieje możliwość poznawania przez obywateli Nowej Zelandii polskich dóbr kultury, jak choćby polskiej muzyki bądź teatru. Optymistycznym wydaje się być fakt, iż kultura z Polski jest na Wyspach bardzo ceniona, cieszy się dużym zainteresowaniem.

Ambasada RP w Wellington przyjmuje wiele propozycji kulturalnych z Polski tudzież Nowej Zelandii. W zakresie organizacyjnym i finansowym wystosowuje też własne inicjatywy. Przykładem są w tej kwestii wydarzenia wokół Roku Chopina<sup>164</sup>. W największych miastach Nowej Zelandii odbyły się koncerty muzyczne polskich kompozytorów. Recital w stolicy odegrała *The New Zealand Symphony Orchestra*, pod dyrekcją Polaka, dyrygenta Jacka Kaspzyka. Występ ten stanowi wyrazistą ilustrację współpracy polsko-nowozelandzkiej. Patronat nad wydarzeniem, oprócz Ambasady RP, objął Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Nowej Zelandii, Christopher Finlayson. Koncert, którego gościem honorowym był Gubernator Generalny Anand Satyanand, został wyemitowany na żywo w 1 Programie *NZ Radio*. Także udział teatru TR Warszawa w *The New Zealand International Arts Festival* był szeroko komentowany w prasie, jak i wśród teatralnych ekspertów.

Fakt przewodnictwa Polski w Radzie UE w 2011 r. ma posłużyć polskim dyplomatom, pełniącym swoje funkcje w Nowej Zelandii, do prezentacji RP jako ważnego uczestnika na arenie międzynarodowej, a także kraju o wysoko rozwiniętych strukturach demokratycznych, bogatej tradycji i kulturze. Natomiast z okazji 100 rocznicy urodzin Czesława Miłosza<sup>165</sup> najciekawszym projektem Ambasady w Wellington wydaje się być publikacja okolicznościowego tomu wierszy poety w języku angielskim, polskim, a także pierwszym na świecie przekładem na język Maorysów, jako że kultura maoryska jest nieodzownym elementem życia Nowozelandczyków<sup>166</sup>.

---

<sup>163</sup> *Ibidem*.

<sup>164</sup> Uchwałą Sejmu RP z dnia 9 maja 2008 r. ustanowiono rok 2010 Rokiem Fryderyka Chopina.

<sup>165</sup> Na mocy Uchwały Sejmu RP z dnia 8 października 2010 r. ustanowiono rok 2011 Rokiem Czesława Miłosza.

<sup>166</sup> <http://www.wellington.polemb.net/index.php?document=206>, aktualne na dzień 15 IV 2011 r.



## 2. Inicjatywy społeczne zacieśniania więzi

W związku z niewielką ilością obywateli Nowej Zelandii mieszkających na stałe w Polsce, brak jest jakiegokolwiek działalności przejawiającej się w stowarzyszeniach czy organizacjach społecznych<sup>167</sup>. Zupełnie inaczej przejawia się bogata aktywność Polaków na Wyspach. Występuje tu bowiem duże sformalizowanie grup polskich. Jak czytamy na stronie internetowej Konsulatu Honorowego w Auckland: „Podtrzymywanie i kultywowanie języka polskiego i kultury polskiej jest obowiązkiem każdego Polaka niezależnie od miejsca zamieszkania.”<sup>168</sup>

Najstarszym, najbardziej zasłużonym zrzeszeniem, działającym do czasów dzisiejszych na wielu płaszczyznach, jest Stowarzyszenie Polaków w Nowej Zelandii. Zostało ono powołane 1 marca 1948 r. przez byłych wychowanków obozu w Pahiatua, dawnych żołnierzy i dipisów. Od początku swego funkcjonowania, organizacja była reprezentowana w głównej mierze przez powołane kilka miesięcy wcześniej Stowarzyszenie Polaków w Wellington (*The Polish Community in Wellington*). Wspólnota ze stolicy kraju zapewniała miejsce dla zarządu i spotkań, a także ułatwiała upowszechnianie kultury polskiej<sup>169</sup>.

Działalność stowarzyszenia przejawia się głównie w organizowaniu społecznych imprez, zwłaszcza corocznego balu oraz festiwalu polskiego, pikników i obchodów świąt narodowych. Będąc opiekunem Domu Polskiego, dokłada starań do obowiązków związanych z jego funkcjonowaniem. W Domu Polskim zorganizowane jest zresztą całe życie kulturalne Polaków w stolicy Nowej Zelandii oraz jej okolicach. Został on zakupiony przed 60 laty, by „spotykać się, świętować i uczyć się naszej kultury”<sup>170</sup>. W ramach Stowarzyszenia Polaków w Wellington utworzono wiele grup, wśród których znaczna część działa i dziś: Koło Polek (*The Women's League*), Koło Młodzieży Polskiej, Polska Szkoła Sobotnia Komitetu Rodzicielskiego, Polski Zespół Pieśni i Tańca „Lublin”, Sekcja Charytatywna, Polski Fundusz Dobroczynności, Rada Duszpasterska z Komitetem Kościelnym, Klub Seniora, Polski Klub Szachowy, Klub brydzowy, Kółko Kulturalno-Artystyczne.

<sup>167</sup> Listy do autorki z Ambasady Nowej Zelandii w Warszawie, 9 III 2011 r. oraz z dnia 5 V 2011 r.

<sup>168</sup> [http://www.polishheritage.co.nz/polish/pl\\_southern\\_cross.html](http://www.polishheritage.co.nz/polish/pl_southern_cross.html), aktualne na dzień 4 V 2011 r.

<sup>169</sup> Już w czasie II wojny światowej, w 1941 r. powołano Stowarzyszenie Polaków. Przewodniczył mu Michał Borrin. Początkowo celem związku było dostarczanie informacji rodakom o położeniu polskich oddziałów podczas wojny. Zaangażowano się w udzielanie pomocy jeńcom oraz ofiarom działań wojennych poprzez współtworzenia Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny. Niewielkie liczebnie zrzeszenia dało podwaliny nowej, lepiej zorganizowanej organizacji o tej samej nazwie. A. Chodubski, *op. cit.*, s. 91-92; M. Kałuski, *op. cit.*, 133-134; strona internetowa *The Polish Community in Wellington*; <http://www.polishcommunity.org.nz/Default.aspx?tabid=92>, aktualne na dzień 4 V 2011 r.

<sup>170</sup> *Ibidem*.

*The Polish Community in Wellington* to organizacja bardzo czynna. Podczas stanu wojennego przesyłano do Polski pieniądze, na łączną kwotę 15 tys. dolarów. Dzięki przeprowadzonym zbiórkom książek, powstały pokaźne księgozbiory polskie w bibliotekach Uniwersytetu Victorii oraz *General Assembly Library*. Dodatkowo, ukazała się w Wellington pozycja książkowa, pt. „Wiązanka Myśli i Wspomnień; Koło Polek 1965-1991”<sup>171</sup>. Jeszcze w 1953 r. powołano Szkołę Polską, która funkcjonuje do chwili obecnej. Należy wspomnieć w tym miejscu o poczynionych dotacjach z Ambasady RP na działalność placówki oraz zespołu tanecznego „Orlęta”.

Czynnik, jakim był duży napływ polskich żołnierzy do wybrzeży Nowej Zelandii, spowodował utworzenie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (*The Polish Ex-Servicemens Association*, SPK). Celem statutowym organizacji założonej 24 lipca 1950 r. jest promowanie współpracy i przyjaznych stosunków Polaków z Nowozelandczykami, popularyzowanie kultury narodowej, pomoc inwalidom, a zaraz po wojnie, również wdowom i sierotom po zmarłych żołnierzach. Podczas swojej działalności SPK zajęło się sprawą zniesławiania Polaków w części prasy nowozelandzkiej w latach 70. XX w., fundowało stypendia dla uczniów polskiego pochodzenia, brało udział w obchodach nowozelandzkiego Święta Żołnierza (*ANZAC Day*<sup>172</sup>). Od 1968 r. stowarzyszenie uczestniczy w obchodzonej 25 kwietnia uroczystości z poczem sztandarowym. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów działa w ramach Stowarzyszenia Polaków w Wellington<sup>173</sup>.

Auckland to pierwsze co do wielkości i liczby mieszkańców miasto w Nowej Zelandii. Stanowi również, zaraz po Wellington, największe skupisko Polonii. Oprócz przywołanych wcześniej inicjatyw konsula honorowego, w postaci fundacji *Polish Heritage Trust in New Zealand*, SKP oraz Muzeum Polskiego, powstał tu oddział Stowarzyszenia Polaków (*The Auckland Polish Association Inc.*). W 1976 r., w 15 rocznicę utworzenia organizacji, otwarto Dom Polski, w którym urządzane są wszelkiego rodzaju imprezy i spotkania patriotyczne. Jeden z działaczy aucklandzkiej Polonii, Jerzy Pisarek, został odznaczony przez Prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi za działalność polonijną<sup>174</sup>. Ten wielokrotny prezes

<sup>171</sup> *Wiązanka Myśli i Wspomnień; Koło Polek 1965-1991*, Ed. Koło Polek Wellington, Wellington 1991.

<sup>172</sup> ANZAC – *The Australian and New Zealand Army Corps*; oddziaływojskowe złożone z Australijczyków oraz Nowozelandczyków walczące podczas I wojny światowej.

<sup>173</sup> Więcej na temat funkcjonowania grup działających w ramach Stowarzyszenia Polaków w Wellington, zob.: *Encyklopedia polskiej...*, s. 440. M. Kałuski, *Polacy w...*, 133-139 oraz M. Szura, *Polacy w Nowej Zelandii*, dostępne na stronie internetowej akcji prowadzonej przez Polonię australijską, pt. „Ogniwo Miłosierdzia”, w Keysborough, Australia: <http://www.ogniwo.org/pdf/nouwazel.pdf>, aktualne na dzień 1 V 2011 r.; <http://www.polishcommunity.org.nz/Default.aspx?tabid=91>, aktualne na dzień 4 V 2011 r.

<sup>174</sup> Postanowienie Prezydenta RP o nadaniu orderów i odznaczeń z dnia 29 listopada 2004 r. (M. P. 2005 nr 15, poz. 255).

Stowarzyszenia Polaków w Auckland po wprowadzeniu stanu wojennego poprosił o azyl polityczny w Nowej Zelandii i od początku włączył się w polonijne życie w mieście. Ponadto, w ramach Polskiej Parafii, działa Koło Przyjaciół Towarzystwa Chrystusowego, stanowiące najnowszą inicjatywę tamtejszej Polonii (rok 2005). W Auckland, w zakresie Stowarzyszenia, działają również Szkoła Polska oraz biblioteka z pokaźny polskim księgozbiorem<sup>175</sup>.

W Christchurch powołano początkowo nieformalną polską placówkę organizującą spotkania dla rodaków, jak również polską sobotnią szkółkę. Dopiero po 11 latach, w 2001 r. zarejestrowano Stowarzyszenie Polaków w tym największym mieście Wyspy Południowej. Głównie dzięki inicjatywom Aliny Suchanski, współorganizatorki życia polonijnego w Christchurch, zrzeszenie Polaków rozwinęło się tak dobrze. Zasługą tej działaczki jest m. in. wydanie książki o wspomnieniach Dzieci z Pahiatua oraz nakręcenie filmu o tej tematyce, o czym będzie mowa w dalszej części pracy, oraz zorganizowanie wystawy w *Centerbury Museum*, pt. „*Polish Kiwis*”. Zbliżeniu nowozelandzko-polskiemu podobnie służy udział w corocznym pikniku i festynie wydawanym przez Urząd Miejski. Powołana przez członków Stowarzyszenia fundacja *The Polish Charitable and Educational Trust* powstała w celu popularyzacji kultury polskiej, przyznawania stypendiów naukowych studentom szkół wyższych i młodzieży szkolnej pochodzenia polskiego. Funkcjonuje tu również sobotnie przedszkole oraz polska biblioteka. Należy także podkreślić szczególny charakter wspólnoty polonijnej w Christchurch, która: „jest niewielka, ale bogata w znaczące osobowości rozumiejące się i tworzące koło raczej rodzinne, dobrych znajomych i przyjaciół.”<sup>176</sup>.

Charakterystycznym dla Polonii mieszkającej w Nowej Zelandii jest fakt, że wraz ze zwiększaniem się liczby obywateli o polskim pochodzeniu w danej miejscowości, maleje również procent osób należących do organizacji polonijnych. W Auckland jest ponad 2 tys. Polaków, a do *The Auckland Polish Association Inc.* należy tylko ok. 100, podczas gdy w Christchurch jest około 150 Polaków, z czego więcej niż połowa jest członkiem miejscowej organizacji polonijnej. W Dunedin, gdzie zamieszkuje niewielka grupa osób deklarujących polskie pochodzenie, nie tylko większość z nich należy *The Polish Heritage of Otago and Southland*, ale także zachęca i angażuje do działalności polonijnej zaprzyjaźnionych Nowozelandczyków. Ci natomiast często odnajdują pewne powiązania, związki rodzinne

---

<sup>175</sup>M. Kałuski, *Polacy w...*, s. 139-142; strona internetowa Stowarzyszenia Polaków w Auckland: <http://www.poloniaauckland.co.nz>, aktualne na dzień 2 V 2011 r.

<sup>176</sup>Cyt. za M. Jaworowska, B. Gołębiowski, *op. cit.*, s. 15, oraz wywiad z Aliną Suchanski, *ibidem*, s. 141-150; M. Kałuski, *Polacy w...*, s. 142-144; strona internetowa Stowarzyszenia Polaków w Christchurch: [http://www.polonia.org.nz/o\\_polonii.php](http://www.polonia.org.nz/o_polonii.php), aktualne na dzień 5 V 2011 r.

z Polskością<sup>177</sup>. Powiernictwo w regionie Otago, oprócz badań nad przeszłością polskowo-zelandzką, koncentruje się na propagowaniu wspólnej historii. Należy podkreślić jego wielkie zasługi w przybliżaniu do siebie dwóch grup emigracyjnych, starej i nowej, oraz wieloetnicznego obecnie społeczeństwa nowozelandzkiego<sup>178</sup>.



© Copyright by Fogra Oficyna Wydawnicza, 1999

Mapa nr 1. Podkreślono nazwy miejscowości stanowiących skupiska Polonii w Nowej Zelandii  
(na podstawie strony internetowej: <http://www.polonia.org.nz/en/mapa.gif>,  
aktualna na dzień 1 IV 2011 r.).

<sup>177</sup> M. Jaworowska, B. Gołębiowski, *op. cit.*, s. 143-145.

<sup>178</sup> Powiernictwo *The Polish Heritage of Otago and Southland* przeprowadziło badania genealogiczne dla kilkudziesięciu rodzin, niebędących zupełnie świadomymi związków z Polską. Szerzej na temat polskiego życia narodowego w Dunedin zob.: M. Kałuski, *Polacy w...*, s. 144-146.



W mieście Inglewood, leżącym w regionie Taranaki, przywołanym wcześniej sercu polskiego osadnictwa, potomkowie XIX-wiecznych pionierów założyli Polskie Towarzystwo Genealogiczne (*The Polish Genealogical Society of New Zealand*). Głównym zadaniem stowarzyszenia powołanego w 1992 r. jest pomoc osobom poszukującym informacji o swoim polskim pochodzeniu, jak również o historii RP. Działania zrzeszenia mają także na celu propagowanie kultury i tradycji nadwiślańskiego kraju wśród Nowozelandczyków<sup>179</sup>.

Niewielkie grupy Polaków zamieszkują również w miejscowościach Hamilton, New Plymouth oraz Palmerston North na Wyspie Północnej, lecz z powodu małej liczebności jej członków, a także braku przedsięwzięć, uległy asymilacji szybciej niż duże polskie ośrodki, jak Wellington, Auckland, Christchurch i Dunedin<sup>180</sup>.

Cytowany już wcześniej Marian Kałuski, odnosząc się do tematyki polskich mediów w Nowej Zelandii, stwierdził, że „jedną z najistotniejszych części składowych polskiego życia narodowego na obczyźnie była i jest prasa polska”<sup>181</sup>. Już w obozie w Pahiatua wydawano trzy pisma<sup>182</sup> adresowane do tamtejszego personelu, młodzieży posługującej się językiem ojczystym. Pisma były rozsyłane jednocześnie do młodych Polaków mieszkających w internatach. Jednak uznaje się, iż to „Wiadomość Polskie” były pierwszym polskim czasopismem w Nowej Zelandii. Ukazały się one już 5 marca 1950 r. i co ważne, wydawane były przez Stowarzyszenie Polaków w Nowej Zelandii w ok. 350 egzemplarzach aż do roku 1996. Powstawały równocześnie czasopisma okolicznościowe związane z różnymi jubileuszami. Do takich publikacji zaliczyć należy jednodniówki poświęcone 10. rocznicy Powstania Warszawskiego i zdobycia klasztoru Monte Cassino, wydane w 1954 r. przez Międzyorganizacyjny Komitet Stowarzyszenia Polaków w Nowej Zelandii wraz ze Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów.

Emigranci postsolidarnościowi utworzyli w 1983 r. na Wyspach związek pod nazwą Solidarność w Nowej Zelandii Inc., który aż do końca lat '90 kolportował dwumiesięcznik „Solidarność na Antypodach”. Co ciekawe, nie był on wysyłany wyłącznie do członków ruchu, lecz również do nowozelandzkich bibliotek oraz odbiorców na innych kontynentach. Także w Auckland ukazuje się „Echo Polonii”, lokalna gazeta polska, poprzednik

<sup>179</sup> *Ibidem*.

<sup>180</sup> *Idibem*.

<sup>181</sup> M. Kałuski, *Media polskie w Nowej Zelandii*, dostępne na stronie internetowej *AzPolonia*, polonijnego portalu w Arizonie, USA: <http://www.azpolonia.com/index.php?siteg=pl&p=article&aid=186>, aktualne na dzień 14 XI 2010 r.

<sup>182</sup> W miejscowości Pahiatua administracja obozowa wydawała „Głos Kiwi. Pismo Polskie w Nowej Zelandii”, „Gazetka Ścienna. Pahiatua Polish Children Camp” oraz „Głos Osiedla Polskiego w Nowej Zelandii”. Archiwum obozu znajduje się w *National Archives* w stolicy kraju; *ibidem*.

miesięcznika „Komunikat” tamtejszego Stowarzyszenie Polaków<sup>183</sup>. Poza dwoma największymi miastami w Nowej Zelandii, również na Wyspie Południowej osiedliły się grupy pochodzące z emigracji solidarnościowej. W Christchurch wydawano miesięcznik „Nasza Gazeta. Pismo wydawane przez Polaków w Christchurch” zastąpiony został obecnie pismem „Wiadomości”. Natomiast w akademickim Dunedin<sup>184</sup>, aktywnie funkcjonujące *The Polish Heritage of Otago and Southland*, rozprawdza biuletyn pod nazwą „Newsletter”.

Dla ścisłości należy również podać fakt, że do Nowej Zelandii wciąż dociera polska prasa, głównie z sąsiedniej Australii, a podczas czasów wojennych – z Londynu. Jednakże znaczna większość Polaków zamieszkujących Wyspy nie jest zainteresowana tego typu czasopismami. Wiąże się to z przeszkodą, jaką stanowi nieznanostwo języka przodków. Stowarzyszenia Polaków w Wellington i Auckland nadawały przez pewien okres audycje radiowe. Wskazuje się jednak na powolne zanikanie mediów polskich w Nowej Zelandii. Dobitym przykładem obrazującym ten stan faktyczny są powstające polskie strony internetowe prowadzone w języku angielskim<sup>185</sup>.

Promocja literatury polsko-nowozelandzkiej stanowi także istotną inicjatywę w zacieśnianiu relacji między tymi dwoma państwami. Z okazji 60. rocznicy przybycia polskich Dzieci do Pahiatua wydano pierwszą książkę, przetłumaczoną później na język polski, odnoszącą się do wydarzeń począwszy od 1944 r. Pozycja „Dwie ojczyzny: polskie dzieci w Nowej Zelandii: tułacze wspomnienia” (*New Zealand's First Refugees: Pahiatua's Polish Children*) została wydana dzięki organizacji pod nazwą Społeczny Zespół Wydania Książki o Polskich Dzieciach w Nowej Zelandii. Nigdy wcześniej nie zebrano bowiem w jednym dziele opisu tła historyczno-politycznego oraz wspomnień polskich emigrantów i obywateli nowozelandzkich biorących czynny udział w przyjęciu, a potem opiece i wychowaniu sierot. Stanisław Manterys, redaktor książki, został uhonorowany w 2008 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej „za wybitne zasługi w działalności polonijnej”<sup>186</sup>. Natomiast odznaczeniem „za zasługi w działalności na rzecz popularyzowania historii Polski” został uhonorowany Adam Manterys, który zredagował dzieje swego ojca w nowozelandzkim wydaniu tejże książki<sup>187</sup>.

<sup>183</sup> *Ibidem*; <http://www.poloniaauckland.co.nz>, aktualne na dzień 2 V 2011 r.

<sup>184</sup> Uniwersytet Otago w Dunedin jest najstarszą uczelnią wyższą w Nowej Zelandii. Otwarto go już w 1871 r., szerzej zob.: P. Turner, *op. cit.*, s. 240-241.

<sup>185</sup> M. Kałuski, *Media polskie...*

<sup>186</sup> Postanowienie Prezydenta RP z 17 marca 2008 r. o nadaniu orderów i odznaczeń (M. P. 2008 nr 73, poz. 659); P. Griffiths, *Słowo Ambasadora Nowej Zelandii*, [w:] *Z Sybiru...*, s.29-33.

<sup>187</sup> Postanowienie Prezydenta RP z 6 stycznia 2005 r. o nadaniu orderów i odznaczeń (M. P. 2005 nr 38, poz. 512).

Na temat polskiej emigracji na Wyspę Północną i Południową powstało w ostatnich latach kilka pozycji książkowych<sup>188</sup>. Do czołowych autorów należy zaliczyć Krystynę Skwarko, która już w 1971 r. wydała pierwszą książkę<sup>189</sup>, stanowiącą kompilację wspomnień wraz z przedstawieniem historii małych emigrantów. Zawierała ona jednak wiele nieścisłości. Oprócz konsula honorowego Johna Roy-Wojciechowskiego, swoje dzieła wydali również m.in. Alina Suchanski<sup>190</sup>, a także Jerzy Pobóg-Jaworowski<sup>191</sup>, były prezes SKP. Należy wskazać na fakt dofinansowywania przez Ambasadę czy Konsulat RP dużej ilości pozycji książkowych traktujących o historii polsko-nowozelandzkiej. W Nowej Zelandii powstały dwa filmy na ten temat. Telewizja nowozelandzka zrealizowała w 1993 r. dokument *Exiles. The Story of a Polish Journey*, natomiast w 2004 r. Alina Suchanski, wyreżyserowała obraz pod tytułem *Poles Apart. The Story of 733 Polish orphans*<sup>192</sup>.

Do inicjatyw społecznych pomiędzy RP a Nową Zelandią należy także zaliczyć działalność polskich badaczy, interesujących się naukowo tym rejonem świata. Towarzystwo Naukowe Australii, Nowej Zelandii i Oceanii (TNANZO) powstało z Sekcji Historii Australii i Oceanii działającej przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w 2008 r. Prezesem, a także inicjatorem utworzenia stowarzyszenia jest Dariusz Zdziech, doktorant Wydziału Historycznego, zajmujący się zagadnieniem historii regionu Australii i Oceanii oraz Polonią na tamtejszym kontynencie. Jest on także autorem pierwszej polskiej monografii naukowej na temat dziejów Dzieci z Pahiatua (*Pahiatua – „Mała Polska, małych Polaków”*), jak również redaktorem pierwszego tomu zeszytów naukowych TNANZO noszących nazwę „Kultura Nowej Zelandii”<sup>193</sup>. Głównym celem stowarzyszenia jest integracja badaczy z różnych dziedzin nauki zajmujących się tematyką regionu Pacyfiku. Naukowcy aktywnie popularyzują wiedzę na dotyczącą tej części świata w Polsce oraz poza jej granicami. Przykładem jest tutaj współpraca z zagranicznymi badaczami czy ośrodkami akademickimi, wyrażająca się w organizacji konferencji naukowych, a także wystaw mających na celu rozpowszechnianie w Polsce wiedzy o tamtej części świata. W ramach Towarzystwa działa również biblioteka

<sup>188</sup>L. Wątróbski, *Polska emigracja do Nowej Zelandii*, [w:] *Diaspora; Socjologiczne, kulturowe, językowe i historyczne szkice o polskiej diasporze*, t. I, pod red. L. Leońskiego oraz L. Wątróbskiego, Szczecin 2006, s. 125.

<sup>189</sup>K. Skwarko, *The Invited; The Story of 733 Polish Children who grew up in New Zealand*, Wellington 1974.

<sup>190</sup>A. Suchanski, *Polish Kiwis. Pictures From an Exhibition*, Christchurch 2006.

<sup>191</sup>J. W. Pobóg-Jaworowski, *History of the Polish Settlers in New Zealand 1776-1987*, Warszawa 1990 oraz *Polish settlers in Taranaki 1876-1976*, Wellington 1976.

<sup>192</sup>M. Kałuski, *op. cit.*, s. 124.

<sup>193</sup>List do autorki od Dariusza Zdziecha, 23 IV 2011 r.

z pozycjami dostępnymi na rynku polskim i nowozelandzkim. Organem prasowym stowarzyszenia jest natomiast internetowy kwartalnik naukowy „Anzora.org”<sup>194</sup>.

Relacje polsko-maoryskie od zawsze były przyjazne. Oprócz Sygurda Wiśniowskiego, wspomnianego w drugim rozdziale niniejszej pracy, wielu uczonych z Polski zajmowało się kulturą tej autochtonicznej ludności. Warto przytoczyć prace porównawcze i badania przeprowadzone przez dr Leszka Wątróbskiego z Ośrodka Studiów i Badań Polonijnych przy Uniwersytecie Szczecińskim. Podczas swoich wizyt w Nowej Zelandii opisywał życie Polonii oraz Maorysów, czego rezultatem jest ogromny zbiór zdjęć, artykułów zamieszczonych w prasie polskiej i polonijnej na całym świecie. Dzięki jego staraniom zorganizowano w 1997 r. wystawę w Muzeum Geologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego, pt. „Maorysi i Polacy”. Również pracownik Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie Jacek Szelegejd prowadził badania dotyczące maoryskiego osadnictwa<sup>195</sup>. Samo muzeum powstało w 1973 r., a jego założycielem jest Andrzej Wawrzyniak, były dyplomata pełniący funkcje szefa misji w kilku krajach Azji. Niestety nie ma w nim żadnych eksponatów maoryskich czy też szerzej – nowozelandzkich. Taki stan faktyczny dotyczy zresztą większości muzeów polskich. Organizowane są natomiast wystawy czasowe poświęcone Nowej Zelandii, jak choćby wystawa fotograficzna „Koniec Świata w obiektywie” w styczniu 2011 r., prezentowana następnie w Krakowie z powodu nieoczekiwanej popularności. Pomysłodawcą projektu jest Rafał Żurmanowicz, twórca serwisu NaszaNowaZelandia.pl., zaś współorganizatorzy to Ambasada Nowej Zelandii w Polsce wraz z Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie. Na listopad tego roku planowana jest prezentacja twórczości nowozelandzkiego artysty mieszkającego w Polsce, Francisa Pottera<sup>196</sup>.

Działalność rządowa, zarówno strony polskiej, jak i nowozelandzkiej, a także samej Polonii w Nowej Zelandii jest bardzo bogata i różnorodna. Zajmującym wydają się wyniki ankiety przeprowadzonej przez pracowników naukowych Uniwersytetu Szczecińskiego, dr Marzenę Wasilewską oraz dr Elżbietę Żywucką-Kozłowską. Żadna z ankietowanych osób nie wskazała Nowej Zelandii w odpowiedzi na pytania: „W jakich (...) państwach występują środowiska polonijne?” ani „W jakim państwie (...) działa (...) najlepiej zorganizowane

---

<sup>194</sup> Wywiad autorki z Dariuszem Zdziechem, Kraków 6 XI 2010 r.; <http://anzora.org/info/>, aktualne na dzień 21 IV 2011 r.

<sup>195</sup> K. Małuski, *Polacy w...*, s. 268-269.

<sup>196</sup> Wywiad autorki z pracownikami Muzeum Azji i Pacyfiku, przeprowadzony w Warszawie, 28 VII 2010 r. oraz list do autorki od Joanny Wasilewskiej, wicedyrektor muzeum, 9 V 2011 r.; <http://anzora.org/wystawa-koniec-swiata-w-obiektywie-warszawa>, aktualne na dzień 9 V 2011 r.



środowisko polonijne?”<sup>197</sup>. Fakt ten może wynikać z nikłej znajomości kultury nowozelandzkiej, ale również braku jakichkolwiek inicjatyw małej liczby obywateli tego państwa w Polsce. Nie można przeoczyć również względnie krótkiego okresu w stosunkach dyplomatycznych między omawianymi dwoma państwami na poziomie ambasad. To właśnie dzięki podniesieniu tychże relacji do szczebla ambasad, odniosły powodzenie takie projekty rządów w Warszawie i Wellington, jak umowa WHS z 2008 r. czy, omawiane we wcześniejszym rozdziale, zniesienie wiz. Należy także zakładać w dalszej perspektywie zwiększenie się programów współpracy kulturalnej bądź naukowej, również w związku z przystąpieniem Polski do UE, a następnie jej przewodnictwem.

Wciąż żywa historia Dzieci z Pahiatua pozwala wskazać na wspólne kultywowanie dwustronnych relacji, mających swój początek przeszło 65 lat temu. Ważną rolę w zacieśnianiu stosunków dyplomatycznych polsko-nowozelandzkich, oraz optymistyczny warunek dalszego ich rozwoju na przyszłość, stanowią wystąpienia połączone z konkretnymi działaniami polityków, urzędników i dyplomatów. W związku z posiadanymi przez nich szerokimi znajomościami, mają oni dużą moc sprawczą inicjowania coraz to nowych, wielopłaszczyznowych projektów. Mogą oni dotrzeć do największej liczby osób celem ukazania głębokiej i trwałej przyjaźni na linii Polska-Nowa Zelandia. Nieocenionym przykładem w tych bilateralnych relacjach, jest działalność konsula honorowego, Johna Roy-Wojciechowskiego.

Bogata aktywność Polonii skupia się przede wszystkim na utrwalaniu polskiego dorobku kulturowego na Wyspach. Według danych z Ambasady w Warszawie (przywoływanych już wcześniej w niniejszym opracowaniu) liczba osób o polskim pochodzeniu kształtuje się na ok. 6 tys. Omówione fundacje oraz stowarzyszenia zakładane w miastach Nowej Zelandii przez działaczy polonijnych mają wiele funkcji. Przede wszystkim jednak stawiają sobie za cel ukazywanie tradycji wraz z historią potomków polskich emigrantów. Przypominają także obywatelom „Kraju Długiej Białej Chmury” ogromny wkład Polaków w budowę i rozwój ich państwa. Na ten fakt wskazują zresztą czołowi przedstawiciele Nowej Zelandii, co było wielokrotnie przytaczane w pracy.

Perspektywy stosunków polsko-nowozelandzkich kształtują się korzystnie. Placówki dyplomatyczne, Ambasada Nowej Zelandii w Warszawie oraz Ambasada RP w Wellington, Konsulaty Honorowe w Auckland i niedawno otwarty w Christchurch, dobrze wypełniają funkcje, dla których zostały stworzone. Uczestniczą w wydarzeniach politycznych,

---

<sup>197</sup>M. Wasilewska i E. Żywucka-Kozłowska, *Środowisko polonijne w ocenie mieszkańców Polski*, [w:] *Diaspora...*, s. 209-224.

historycznych oraz kulturalnych, celem przybliżenia do siebie dwóch narodów oddalonych od siebie geograficznie acz mogących zostać dobrymi i rzetelnymi partnerami na arenie międzynarodowej.